



HERRIOT, premier francuski, ocalał cudem w czasie dokonanego zamachu.

WYDANIE: ABCDEFG

Cena 10 groszy

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



ROSTING, prowizoryczny komisarz Ligi Narodów w Gdańsku.

ROK X.

WTOREK, 22-GO LISTOPADA 1932 R.

CENA 10 GROSZY.

Nr. 326

STRASZNA KATASTROFA POD RZYMEM

Autobus wiozący faszystów zderzył się z pociągiem 11 osób zabitych, 41 rannych

Rzym, 22 listopada. W dniu wczorajszym miała miejsce pod Rzymem straszna katastrofa samochodowa. Większa grupa faszystów w miejscowości Tarquinia postanowiła udać się do Rzymu na uroczystości faszystowskie. Wycieczka ruszyła kilku autobusami.

W drodze powrotnej, już po zapadnięciu zmroku, zaczął padać deszcz, co znacznie utrudniało orientację. Samochody jechały bardzo wolno. Jako pierwszy jechał autobus z 52 pasażerami. Ponieważ przejście na torze kolejowym nie było zabezpieczone, samochód chciał przez nie przejechać.

W tej chwili za zakrętem pojawił się

pociąg pospieszny Rzym — Mediolan, pędzący z szybkością 90 km. na godzinę. Pociąg wpadł w autobus i roztrzaskał go. Maszynista pociąg zatrzymał.

Faszyści z innych samochodów wezwali pomoc z pobliskiego lotniska,

skąd wysłano oddział żołnierzy. Przy świetle reflektorów poczęto zbierać ofiary wypadku.

41 OSÓB ZOSTAŁO CIĘŻKO RANNYCH. ZWŁOKI 11 LUDZI LEŻAŁY POSZARPANE WZDŁUŻ TORU NA

PRZESTRZENI KILKUDZIESIECIU METRÓW.

Większą część rannych w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala. Miedzy innymi zabity został sekretarz związku młodych faszystów.

Bandyta zawisł na szubienicy

Lublin, 22 listopada.

Wyrokiem Sądu Doraźnego Okręgowego w Lublinie, skazany został na karę śmierci przez powieszenie, groźny bandyta Michał Sropek, mieszkaniec wsi Żorawie, gminy Turobin, pow. krasnostawskiego.

Po nadejściu odmownej odpowiedzi p. Prezydenta, na prośbę o ulaskawienie wyrok został wykonany.

Łódź, 22 listopada.

(e) W dniu wczorajszym w gmachu fabrycznym „Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana” przy ul. Wodny Rynek 2 odbyła się

pierwsza wypłata zarobków za tydzień od 14 do 20 listopada r. b. oraz wydawanie zaświadczeń do Funduszu Bezrobocia.

Wypłata wyznaczona była na godzinę 3-cią po południu, lecz już o drugiej

zaczęły zbierać się na skwerze przy gmachu fabrycznym grupki robotników, czekających na otwarcie bramy.

Jednocześnie przybył oddział policji z komisarzem na czele, celem utrzymania porządku przed fabryką. Nigdzie jednak nie doszło do

zakłócenia spokoju publicznego.

Robotnicy w zupełnym spokoju oczekiwali rozpoczęcia wypłat.

Punktualnie o godzinie 3-iej po poł-

dniu portier otworzył bramę i zaczęto wpuszczać partiami przybyłych po wypłacie robotników. Przed okienkiem kasowym ciągnął się długi ogonek.

Wszystkie prace przedwstępne przy gotowaniu zostały przez administrację w nocy z soboty na niedzielę i w ciągu niedzieli, tak iż przy okienku

wypłata odbywała się szybko i sprawnie.

Po upływie pół godziny wszyscy już byli załatwieni.

Po wypłacie zgłosiło się kilkuset robotników. Byli to robotnicy z przedziału przy Wodnym Rynku i z przedziału na Księżym Młynie zatrudnieni i następujących majstrów: Wagnera, Egierskiego, Pfała, Marszkowskiego, Nowaka i Zacharjasza.

Dziś, a więc we wtorek dnia 22 listopada mają się zgłosić po wypłatę o godzinie 3-iej po południu pozostali robotnicy z przedziału Księży Młyn.

JUTRO, WE ŚRODĘ, Dn. 23 LISTOPADA zgłoszą się po wypłatę i zaświadczenia do Funduszu Bezrobocia wszyscy tkacze z Tkalni Nowej.

WE CZWARTEK o 3-iej POPÓŁUDNIU odłędzie się wypłata wszystkich z oddziału przygotowawczego Tkalni Nowej, przedziału Cienkiej i przedziału Wigonjowej.

WRESZCIE W PIĄTEK, w ostatnim dniu wypłat, 25 listopada o 3-iej po południu zgłoszą się robotnicy Tkalni przy ul. Targowej 46, wykończalni przy ul. Emilji 5/7, wykończalni przy ul. Targowej 46, warsztatów mechanicznych i wszyscy pozostali.

Taki jest plan wypłat, obejmujący wszystkich robotników, zatrudnionych w „Zakładach Zjednoczonych Scheiblera i Grohmana”. Do piątku wszystkim robotnikom zostaną wypłacone ostatnie zarobki.

W dniu dzisiejszym zgłosił się do Funduszu Bezrobocia pierwsza partja zwolnionych robotników, którzy wczoraj otrzymali zaświadczenia.

Nie wszyscy jednak zgłoszą się jednego dnia, albowiem do rejestracji w F. B. potrzebne jest jeszcze zaświadczenie od gospodarza. Pośpiech w tym wypadku jest zbyt szkodliwy, gdyż, jak pisał o tem „Expres”, Fundusz Bezrobocia wszystkim bez wyjątku na termin zgłoszenia się będzie liczył dzień 21 listopada, jako dzień zwolnienia od pracy.

Dziś—w drugim dniu wypłat

zgłoszą się robotnicy „Scheiblera i Grohmana”, zatrudnieni w fabryce na Księżym Młynie

Jak się odbyły wczorajsze wypłaty? — Szczegółowy plan wypłat aż do piątku.—Dziś pierwsza partja robotników zarejestruje się w Funduszu Bezrobocia

Rokowania Hitlera z Hindenburgiem

Przesilenie rządowe w Niemczech trwa. — Manifestacje uliczne na cześć Hitlera

Berlin, 22 listopada.

Już dzisiaj jest widoczne, że Hitlerowi nie uda się stworzyć gabinetu, wobec odmownego stanowiska nacjonalistów oraz partji ludowej. Sytuacja wyjaśni się w dniu jutrzejszym, po nadejściu odpowiedzi prezyd. Hindenburga na żądane „wyjaśnienia” Hitlera.

Cała taktyka doradców Hindenburga zmierza do skompromitowania parlamentaryzmu, gdyż tylko w ten sposób może zyskać na autorytecie rząd pozaparlamentarny czyli t. zw. prezydalny.

W razie utworzenia rządu prezydalnego mają pozostać na swych stanowiskach przede wszystkim minister spraw

zagranicznych Neurath oraz minister spraw wojskowych Schleicher.

Żąda tego wyraźnie prezydent Hindenburg, który uważa ich za najbardziej zaufanych ludzi.

Pobyt Hitlera w Berlinie, dał jego

zwolennikom powód do licznych manifestacji na jego cześć. Wzdłuż ulicy, której przejeżdżał przywódca narodowych socjalistów, tłumy wznosiły okrzyki: „Heil Hitler”.

Greźba przesilenia we Francji

Szymonowa socjalistów przeciw Herriotowi

London, 22 listopada

Pertinax przepowiada w „Daily Telegraph”, że w związku z obradami izby nad budżetem możliwość upadku gabi-

netu Herriota staje się coraz bardziej prawdopodobna.

Paryż, 22 listopada

W kuluarach izby deputowanych panują nastroje kryzysowe. Źródłem ich są przede wszystkim koła socjalistyczne, przewidujące, że podczas debaty budżetowej Herriot nie zdoła utrzymać się u steru rządów.

Ważną rolę w przyszłym kryzysie rządowym odegrać ma podobno Leon Blum, sprzymierzony z lewicą stronnictwa radykalnego, której przewodzą znany z wystąpień przeciw Herriotowi na kongresie w Tuluzie poseł Bergerie.

Sniegi na Polesiu

Kowal, 22 listopada.

Na terenie pogranicza polsko - sowieckiego spadł wielki śnieg, który pokrył pola gruba warstwą.

Również w wielu powiatach poleskich, a specjalnie w nowieście Kamień Koszyrski, spadł ogromny śnieg.

Letnie i zimowe wakacje w szkołach

Doniosły projekt min. oświaty

Warszawa, 22 listopada.

Ministerstwo Oświaty przygotowuje obecnie rozporządzenie w sprawie organizacji roku szkolnego.

Rok szkolny według rozporządzenia, ma trwać od 20 sierpnia do 19 sierpnia włącznie następnego roku kalendarzowego. Rok dzielić się będzie na dwa półrocza szkolne i cztery okresy oraz ferie zimowe i ferie letnie.

Pierwsze półrocze trwać będzie od 20 sierpnia do 22 grudnia włącznie i dzielić się na dwa okresy od 20 sierpnia do 1 października i od 21 października do 22 grudnia.

Drugie półrocze trwać będzie od 16 stycznia do 15 czerwca włącznie i dzielić się będzie również na dwa okresy—od 16 stycznia do 31 marca i od 1 kwietnia do 15 czerwca.

Ferie zimowe trwać mają od 23 grudnia do 15 stycznia następnego roku kalendarzowego, zaś ferie letnie — od 16 czerwca do 19 sierpnia.

Rozporządzenie o organizacji roku szkolnego dotyczyć będzie państwowych i publicznych szkół powszechnych, szkół średnich ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli szkół zawodowych.

Ochrona pracy robotnic fabrycznych

8 godzin na nogach jest zabójczą torturą dla kobiety i zmniejsza wydajność jej pracy
„Krzeseła dla robotnic!” - oto hasło zjazdu inspektorek pracy

Lódź, 22 listopada.

(f) Gdy syrena fabryczna oznajmi koniec pracy w fabryce, wysypuje się szary tłum robotników na ulice. A w ów czas z zdumieniem konstatuje się, jak wielką liczbę kobiet zatrudniono jest w przemyśle włókienniczym. Zarobek męża lub ojca nie wystarcza. Trzeba mu pomóc. I długim szeregiem ciągną do fabryki kobiety, by przez osiem godzin pędzić od warsztatu do warsztatu lub też dreptać na miejscu, z nateżeniem wpatrując się w drgającą nitkę przędzy, aż nogi spuchną i ustać będzie trudno.

Kobiety zdobyły sobie już pełne prawo obywatelstwa w fabrykach. Okazało się, że są dobrymi pracownicami, nie ustępującymi pod względem wydajności mężczyznom. Ale co dla mężczyzny jest błahostką — dla nich jest ciężką pracą. A gdy mężczyzna zły potem ze zmęczenia wyprostowuje się zwinia po 8 godzinach, czyż trudno zrozumieć, jak potwornie jest zmęczona kobieta-robotnica?

I ten właśnie wzgląd sprawia, że inspekcja pracy wielką troską otacza pracę kobiet. Raz po raz odbywają się zjazdy inspektorek pracy, które najlepiej rozumieją i odczuwają potrzeby robotnic. A na każdym zjeździe zapadała daleko idące niekiedy uchwały i postanowienia.

Przed kilku tygodniami odbył się trzeci zjazd inspektorek pracy. Z ramienia łódzkiej inspekcji brała w nim udział inspektorka dr. Przedborska. A uchwały, które na tym zjeździe zapadły miały doniosłe znaczenie zwłaszcza dla Łodzi, gdzie przemysł włókienniczy zatrudnia tyle kobiet-robotnic.

Dr. Przedborska chętnie informuje nas o przebiegu zjazdu. W pierwszym rzędzie wskazuje na jedną uchwałę, która ma ważne, zasadnicze znaczenie. Chodzi o drobniaczek — o krzesła czy taburety dla robotnic w fabryce. Ale ten drobniaczek ma większe znaczenie, niżby zdawać się mogło na pierwszy rzut oka.

Są działy pracy w przemyśle włókienniczym, gdy robotnica musi przy obsłudze maszyn, przy noszeniu ciężarów, przez cały czas pracy stać nieruchomo na miejscu, lub biegać. Nie może ani na chwilę usiąść odpocząć, nawet gdyby to było bez żadnego uszczerbku dla jej pracy, gdyż w salach fabrycznych nie ma ławek, ani taburetków, ani krzeseł.

Pozycja stojąca szczególnie jest niezdrowa dla kobiety — w długotrwałym stanie wpływa szkodliwie na organizm kobiety.

Najwięcej odczuwa to ustrój kobiety, będącej w odmiennym stanie.

Robotnice, które zmuszone są do pracy stojącej, nabawiają się chorób kobiecych, doznają wyczerpania i rzadko kiedy mogą doczekać się zdrowego normalnego macierzyństwa. Sam okres ciąży w tych warunkach, gdy przez 8 godzin przyszła matka musi być nieustannie na nogach, staje się zabójczą torturą dla organizmu kobiety i dziecka.

— Czy istnieje obawa, że mogą usiąść robotnica będzie zaniebdywała pracę?

— Częśćowo i ten powód — mówi insp. dr. Przedborska — ale może to być usunięte przez wprowadzenie innego systemu pilnowania pracy robotnic. Żadna robotnica, szczególnie pracująca na akord, nie będzie odpoczywała podczas pracy. A gdy usiądzie na chwilę, stanie się to bez uszczerbku dla jej obowiązków a z korzyścią zarówno dla jej zdrowia, jak i dla wykonywanej pracy. Mniej zmęczona robotnica niewątpliwie będzie lepiej i wydajniej pracowała.

— Czy istnieje jakaś ustawa, która decyduje o tej sprawie?

— Zasadniczo taki przepis istnieje, ale jest on zredagowany tak mgliście, że może być różnie interpretowany.

I z tego względu właśnie zjazd inspektorek pracy powziął rezolucję, aby ministerstwo opieki społecznej wydało specjalne zarządzenia, nakazujące wprowadzić krzesła i taburety dla robotnic mających pracę stojącą lub będących w ruchu, przede wszystkim zaś dla kobiet będących w ciąży. Zarządzenie takie będzie niewątpliwie wydane.

— A inne uchwały?

— Pozostałe uchwały naszego zjazdu — kończy inspektorka pracy dr. Przedborska — również idą w kierunku ochrony pracy robotnic. Zjazd po-

stanowił zwrócić się do departamentu ubezpieczeń społecznych, aby świadczenia pogłowe, które mają ulec zmniejszeniu, pozostawione zostały na dotychczasowej wysokości. Uznano również za wskazane, aby w nowelizacji ustawy o ochronie pracy kobiet uwzględnić przedłużenie okresu przewidującego zakaz wymawiania pracy robotnicom ciężarnym i t. d.

Kobieta potrafi być świetną robotnicą, ale z natury rzeczy musi korzystać z daleko idącej większej ochrony swej pracy.

Redukcja wydatków miejskich o 40 procent

Lódź, 22 listopada.

(ff) W bieżącym tygodniu odbędzie się poza normalnym, jeszcze nadzwyczajne posiedzenie magistratu, na którym rozpatrzony będzie preliminarz budżetowy m. Łodzi na rok 1933-34.

Preliminarz został opracowany przez poszczególne wydziały, a obecnie magistrat musi uzgodnić pozycje wydatków z wpływami, które skurczyły się w dużym stopniu wskutek kryzysu i ubożenia ludności.

Według instrukcji rządu, budżet ma być o 30 proc. mniejszy aniżeli w roku 1931 — Prawdopodobnie jednak będzie on jeszcze bardziej zredukowany. Ogółem redukcje wyniosą prawdopodobnie, wskutek zmniejszonych wpływów około 40 proc.

Porzucona przez narzeczonego otruła się gazem świetlnym

Lódź, 22 listopada.

(fg) W dniu wczorajszym, lokatorzy mieszkania zajmowanego przez p-wo Lichtenstein, przy ul. Cegielnianej 17, zaniepokojeni zostali silnym zapachem gazu świetlnego, rozprzestrzeniającego się po mieszkaniu. Gdy poczęto badać źródło wpływu gazu, okazało się, że do- bywa się on z małego pokoiku służbowego, zajmowanego przez służącą 19-letnią Felicję Stankiewiczówną.

Drzwi od jej pokoiku były szczelnie zamknięte. Gdy na pukanie nikt się nie odzywał siłą wyważono drzwi. Pokoik był przesycony całym gazem. Na łóżku leżała Stankiewiczówna, nieprzytomna.

Wszelka pomoc była już bezskuteczna. Stankiewiczówna zmarła, nie odzyskując przytomności.

Podczas badania wypadku, dla stwierdzenia, czy jest to samobójstwo czy też nieszczęśliwy wypadek i w

czasie przeszukiwania rzeczy młodej dziewczyny, znaleziono list, pisany bardzo niewyraźnie, z którego jednak można było odcyfrować, że Stankiewiczówna pod wpływem silnej depresji, wywołanej porzuceniem jej przez narzeczonego, popełniła samobójstwo. — Zamknęła się też umyślnie w swym pokoiku, by nikt nie przeszkodził jej w dokonaniu desperackiego czynu.

Niewątpliwie Stankiewiczówna rozmyślała o samobójstwie już od pewnego czasu. Dawniej bowiem wesoła dziewczyna, ostatnio była bardzo smutna i płakała często.

Na zadawane jej pytania nie chciała jednak odpowiadać ani wyjawiać przyczyny swego smutku. W końcu zdecydowała się targnąć na swe życie.

Tajemniczy zgon kierownika ekspedycji samochodowej

Lódź, 22 listopada.

(fg) Przy ul. 11 Listopada 14, dziś rano, stwierdzono wypadek niezwykle tajemniczego zgonu. W domu tym, w specjalnie zbudowanej szopie, znajduje się ekspedycja firmy Szulc z Koła, która załatwia specjalnie przesyłki z Łodzi do Koła samochodami ciężarowymi. Kierownikiem tej ekspedycji był niejaki Szyja Rasz, który kierował wysyłką towarów, zajmował się wyszukiwaniem klientów i t. d.

Dziś w nocy, o godzinie 1 po północy, widziano go jeszcze, kręcącego się po podwórzu i wydającego ostatnie zlecenia przed wyruszeniem samochodu. Później udał się on do szopy, w której mieszkał, w małym pokoiku obok biur ekspedycyjnych.

Gdy dziś rano robotnicy przybyli do

pracy, skonstatowali ze zdumieniem, że Rasza, który zazwyczaj bardzo wcześnie wstawał, by przypilnować dowozu paczek, przeznaczonych do ekspedycji, dotąd niema w biurze. Zajrzano do jego pokoju i wówczas stwierdzono z przerażeniem, że leży on na łóżku, w bardzo dziwnej pozycji. Mianowicie, nogi znajdowały się na łóżku, a górna część tułowia zsunęła się na podłogę i w ten sposób jagdyby wisiał on, głową na dół.

Nie zdradzał żadnych objawów życia wobec czego wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził zgon, a nie mógł ustalić przyczyny zgonu. — Zawiadomiono wobec tego o powyższym kamisarijat policji, który zarządził wystawienie posterunku przy zwłokach oraz wszczął dochodzenie, by ustalić przyczynę tajemniczego zgonu.

Dwaj niebezpieczni bandyci zbiegli z więzienia angielskiego

Londyn, 22 listopada.

Wielkie wrażenie wywołała w całej Anglii ucieczka dwóch bandytów z więzienia w Dartmoor.

Pracowali oni przy naprawie muru i zdołali ukryć dwie drabiny, po których następnie zbiegli. Gdy wykryto ucieczkę bandytów, naczelnik więzienia znajdował się wtedy w kinie.

Niezwłocznie przerwano seans i zawiadomiono o tem naczelnika, który wszczął pościg za bandytami. Mimo za-

stosowania silnych reflektorów i urządzenia wielkich obław, bandytów nie wykryto. Następnego dnia okazało się, że dokonali oni napadu na kasę kolejową gdzie zrabowali większą sumę pieniędzy. W dniu wczorajszym Scotland Yard otrzymał nawet bezcenny list od bandytów, w którym donoszą, że świetnie się bawią w samym Londynie. Cała policja angielska została postawiona na nogi, jednak narażenie bandyci są nieuchwytni. (sb)

General i 300 żołnierzy hiszpańskich przeżyło od 12 lat w niewoli

Marsylja, 22 listopada.

Madrycki dziennik „Imparcial” podaje sensacyjną wiadomość, że według uzyskanych z zupełnie pewnego źródła wiadomości, hiszpański generał Silvestre oraz około trzystu oficerów i szeregowych, którzy zginęli w czasie wojny riffeńskiej w 1921 roku, pozostają w niewoli u jednego ze szczerpów maurytańskich, koczujących obecnie na terytorjum hiszpańskiej kolonii Rio de Oro. Dziennik wzywa rząd do interwencji celem uwolnienia jeńców.

Procesy przeciwko artystom

Warszawa, 22 listopada.

Wkrótce przed sądem warszawskim odbędzie się kilka spraw przeciwko znanym artystom scenicznym. Szofer Janusza Stepowskiego, skarży go o zapłacenie sumy 1100 zł., lokaj jego domaga się od pani Stepowskiej 80 zł., służący skarży Mossakowskiego o 248 zł., a dyr. Arnolda Szyfmana, skarży szofera o 673 zł. Wszystkie sprawy odbędą się jednego dnia.

16-letnia dziewczyna okradła ojca i uciekła z ukochanym

Romans córki zamożnego kupca z arystokratą rosyjskim

Wilno, 22 listopada.

W hotelu przy dworcu w Wilnie aresztowano 36-letniego Grzegorza Kasztanowa z zawodu buchaltera i jego towarzyszkę 16-letnią córkę zamożnego hurtownika branży kolonialnej w Warszawie.

Kasztanow był poszukiwany listami gończymi przez policję i nie przypuszczał, że ręka sprawiedliwości sięgnie aż do Wilna.

Był on, jak podawaliśmy, buchalter-

rem w firmie ojca swej młodocianej towarzyszkę.

Właściciel wspomnianego przedsiębiorstwa miał do niego pełne zaufanie i nawet często zapraszał go do siebie.

Tam też poznał Kasztanow, syn rosyjskiego arystokraty 16-letnią córkę chlebodawcy.

Miedzy nimi zawiązał się romans i córeczka zaczęła, bez wiadomości rodziców, odwiedzać przystojnego buchaltera w jego mieszkaniu.

Kiedy o flirtcie córki dowiedział się ojciec, natychmiast zwolnił z posady Kasztanowa.

Wówczas dziewczyna skradła ojcu kilkanaście tysięcy złotych i zbiegła z ukochanym z Warszawy do Wilna.

Tutaj onegdaj zakochana para została aresztowana.

Córeczkę pod eskortą odwieziono do Warszawy, zaś Kasztanowa, osadzonego w areszcie pod zarzutem uprowadzenia nieletniej i namowy do kradzieży.

Dowód kultury — czystość w gospodarstwie utrzymana cenem mydłem „Trójka”

Pełna tabela wygranych 4-go dnia ciagnienia I klasy 26-ej loterii państwowej.

Table of lottery results for the 4th drawing of the 26th state lottery. It lists winning numbers for various prize amounts: Po 2.000 zł., Po 1.000 zł., Po 500 zł., Po 400 zł., Po 200 zł., Po 150 zł., and Po 100 zł.

Oszust w roli zamożnego amerykańnika Skradł 300 dolarów dziewczynie, z którą rzekomo miał się ożenić

Wilno, 22 listopada. Onegdaj przy zbiegu ul. Wielkiej i Bakusza został zatrzymany, z polecenia panny E.Z. mężczyzna podający się za farmera amerykańskiego, Samuela Lewina. Lewin, w obecności niewiasty został wylegitymowany przez policjanta. Panna E.Z. oświadczyła, że legomość ten jest szeryfem którego poszukuje policja. Odpowiadając na pytanie komisarza. Tam wyjaśniło się, że zatrzymany przybył przed kilku miesiącami do Wilna przedstawiając się wszędzie, jako farmera amerykańskiego, Samuela Lewina, który ma zamiar w Wilnie ożenić się. W tych — też zamiarach pan Samuel odwiedzał p. E.Z. Wczorami siedząc razem opowiadał on, o życiu amerykańskim. Panna E.Z. która się w nim zakochała, wyznała mu, że swój posąg w sumie 300 dolarów przechowuje w tym samym pokoju. Pieniądże te znajdują się w szafce koło jej łóżka. Pewnego wieczoru zakochany ame-

Szajka przemytników kokainy zlikwidowana przez policję czeską

Morawska Ostrawa, 22 listopada. Policja czeska wpadła na trop szero ko rozgałęzionej szajki przemytników kokainy z Niemiec. W Morawskiej Ostrawie wykryto ich gniazdo, przyczem udało się ująć

Szofer zamordował malarza Przed sensacyjnym procesem w Toruniu

Toruń, 22 listopada. W dniu 2 grudnia br. przed Sądem Apelacyjnym w Toruniu odbędzie się ponowna rozprawa przeciwko szoferowi Jakubowskiemu, który w dniu 15 lutego 1931 roku zamordował malarza pokojowego Antoniego Góreckiego. Jakubowski za czyn swój skazany został przez Sąd Okręgowy na 12 lat ciężkiego więzienia, poczem Sąd Ap. cyjny wyrok ten zatwierdził. Skazany odwołał się do Sądu Najwyższego, który zwrócił sprawę do ponownego rozpatrzenia Sądowi Apelacyjnemu. Jak się dowiadujemy obecna rozprawa zapowiada się niezwykle sensacyjnie, albowiem odczytane zostanie na

Advertisement for 'SZKOŁA TAŃCA J. Zalcmana, Karola 4' and 'Grafolog Prof. Foody'. Includes details about dance classes and handwriting analysis.

Advertisement for 'OLLA GUM' chewing gum. Features the brand logo and text: 'NIE PRZERWATYWI! — lecz wyraźnie PRZERWATYWI „OLLA” winien Pan żądać, rzekomo tak samo dobre NAŁADOWNICTWA jak naener. tyczniej odrzucać. Prawdziwie, jedyne z nazwą „OLLA” z tą marką na każdej kopercie'.

Advertisement for Dr. Jan Polak, ul. NAWROT Nr. 7. Tel. 164-21. Godziny przyjęć 6-7.

Advertisement for DOKTOR Mikołaj Bornstein, akuszerka i choroby kobiece. POWRÓCIŁ I PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. RZGOWSKA 5. Tel. 191-08. Przyjmuje od 15-18-ej.

Advertisement for Dr. J. NADEL, akuszer-ginekolog. Godziny przyjęć od 3-5 i 7-8. POMORSKA 7 TELEFON 127-84.

Advertisement for DOKTOR REICHER, Choroby skórne, weneryczne i moczołciowe. POLUDNIOWA 28. tel. 201-93. Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 w. w niedziele i święta od 9-1.

Advertisement for PORADNIA WENEROLOGICZNA, Lekarzy - specjalistów ZAWADZKA 1. tel. 205-38. czynna od 8 rano do 9 wieczór.

Advertisement for DOKTOR W. Bagunowski, Choroby skórne, weneryczne i moczołciowe. Piłkowska 70, tel. 181-33. Gabinet Roentgen - leczniczy. Przyjmuje od 8.30-10 r., i do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 10-1.

Advertisement for GABINET TERAPII FIZYKALNEJ Dr. Polaka, NAWROT Nr. 7. Tel. 164-21. prad wysokiego napięcia i frekwencji, radium, lampa Hellum, DIATERMIA, lampa kwarcowa, promienie pozaczernowe (cieplina) galwanizacja, faradyzacja, masaże i t. d.

Advertisement for DOKTOR KLINGER, Specjalista chorób wenerycznych (skórnych i włosów) (Porady seksualne). ANDRZEJA 2. TEL. 132-28. Przyjmuje od 9-11 i 5-8. w niedziele i święta od 10-12.

Advertisement for SZUKASZ ZAROBKU, Przyjmij popłatne zastępstwo Gózakred, Lwów, Wąłowa 11a. Początkujących pouczamy. PRZYBLAKAŁ się pies chart, Ul. 28 p. Strz. Kan. 32, u portiera. 22. ZIOTO, BIŻUTERIA, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Zakład jubilerski L. Fijałko, Piotrkowska 104-b, tel. 139-46.

TANIO sprzedam dom na ul. Podwórkowej nr. 2, przy Wrzesińskiej, Władomości na miejscu. 22. m. 65.



Charakterystyka jedenastki Cracovii

Co wiedzieć powinniśmy o nowym mistrzu Ligi

W związku ze zdobyciem mistrzostwa Polski przez Cracovię nie od rzeczy będzie zapoznanie się z każdym poszczególnym jej graczem. Oto dane o zespole nowego mistrza Ligi:

Otwinowski Jerzy, lat 26, słuchacz praw na Un. Jag., gra w Cracovii od roku 1926, stale w I drużynie. Reprezentował Polskę 1 raz, Kraków — kilkakrotnie.

Lasota Stefan, lat 21 — student Państwowej Szkoły Przemysłowej, obecnie w wojsku, gra w Cracovii od 15 roku życia w jej młodszych drużynach. Do 1-ej drużyny zaawansował w r. 1928, grał w reprez. Polski 1 raz, Kraków reprezentował 7 razy.

Pajak Jan, lat 24, urzędnik kolejowy, do Cracovii wstąpił w roku 1932, przedtem grał w Lechii (Lwów). Jest on obecnie jednym z najlepszych obrońców Polski. Barw Krakowa bronił już kilkakrotnie.

Selchter Kazimierz, lat 32, urzędnik kolejowy, przeszedł do Cracovii w roku 1926 z krakowskiego Wawelu, reprezentował barwy Polski 10 razy, Kraków 15.

Chruściński Zygmunt, lat 32, urzędnik miejskiej elektrowni, gra w Cracovii od lat 12, zaczął w IV drużynie jako środkowy napastnik, później jako lewy łącznik.

Barw Polski bronił 12 razy, Krakowa — 17. Ostatnio zasuspendowany, drażniącym wyrokiem Wydz. Gier i Dysc. Ligi.

Kwieciński St. (zastępca Chruścińskiego na środku pomocy) lat 23, student filozofii, gra w Cracovii od 15 roku życia w szeregach młodszych drużyn.

W I drużynie zaczął grać dopiero po dyskwalifikacji Chruścińskiego t. zn. ostatnie 4 mecze ligowe, jest on dobrym materiałem, brak mu jeszcze oszlifowania.

Mysiak Aleksander, lat 25, akademik Gra w Cracovii od roku 1926 od razu w jej I drużynie, dawniej w KS Podgórze jako prawy łącznik. Jest to najlepszy polski lewy pomocnik, świetny technik, typ gracza - dżentelmena. Reprezentował Polskę 10 razy, Kraków — 14.

Kubiński Józef, lat 33, urzędnik miejski. W Cracovii gra od roku 1917, jako lewoskrzydłowy — po operacji lewej nogi gra na prawem skrzydle. Polskę reprezentował 3 razy, Kraków — 18.

Przez 3 lata kapitan I drużyny, jest jednym z najstarszych graczy Polski. Strzelił w bieżącym roku pierwszą i przedostatnią bramkę, zaś wogóle w tym roku 11, co jest nieładą sukcesem dla skrzydłowego.

Zieliński Antoni, lat 20, urzędnik prywatny. W Cracovii gra od 16 roku życia, w I-ej drużynie od 2 lat. Bronił barw Krakowa 9 razy.

Małyżek Stanisław, lat 21, urzędnik miejski, w Cracovii gra od lat najmłodszych. Bronił barw Krakowa 7 razy. W I drużynie gra od 3 lat.

Ran walczyć będzie z Corbettem

Najbliższym przeciwnikiem Rana w Ameryce będzie Young Corbett III, który jest typowany, jako trzeci pięściarz świata wagi półśredniej. Walka Ran — Corbett, która ma się odbyć wkrótce w Kalifornii, zapowiada się sensacyjnie.

Nieście pomoc najbardziej

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika“ Nr. 68 148

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ciszewski Józef, nauczyciel gimnazjalny w Warszawie, lat 28, wychowanek Cracovii, grał w jej drużynie od najmłodszych swych lat do roku 1925, później przeniósł się do Warszawy, gdzie grał w barwach Legii.

Od roku gra znów w barwach swego macierzystego klubu. Barw Polski bronił 11 razy, Krakowa — 8, Warszawy 7 razy.

Sperling Leon, kapitan drużyny, lat 32, urzędnik bankowy, w Cracovii gra od roku 1918. Barw Polski bronił 25 razy, Krakowa — 29.

Jest to jeden z najbardziej zasłużonych graczy Cracovii, odznaczony krzyżem zasługi przez władze państwowe.

Zarząd Ruchu dementuje i protestuje przeciwko fałszywym oszczerstwom

W związku z ostatnimi zarzutami przeciwko Ruchowi oraz jego niektórym graczom, którzy mieli być pono przekupieni, zarząd klubu śląskiego nadał nam list, w którym stwierdza, iż zarzuty te są bezpodstawne i tendencyjne, zmierzające do podważenia dobrej opinii jaką cieszy się klub ten w sferach sportowych Polski.

Ruch protestuje przeciwko zarzutom jakoby zgóry uplanowana była przegrana z Czarnymi.

Zarząd Ruchu czynił starania, by przeciwko Czarnym wystąpiła jaknajlepsza drużyna, jednakże w zawodach

a przez Cracovię jej złotą odznaką jubileuszową.

Kierownikiem sekcji jest w obecnym sezonie redaktor Juliusz Leo, który nie szczędził sił i pracy w spełnianiu swych obowiązków i któremu w dużej mierze należy zawdzięczać zdobycie mistrzostwa przez Cracovię.

Prezesem klubu jest dyr. Mieczysław Dobija, znany przemysłowiec krakowski, zaś honorowym prezesem dr. Edward Centnarowski, honorowy prezes P. Z. P. N.-u.

Klub istnieje lat 26, jest jednym z najstarszych klubów polskich i jednym z najbardziej zasłużonych dla sportu polskiego.

Liga śląska

Niedzielne zawody o mistrzostwo Ligi śląskiej, zakończyły się sensacyjnymi porażkami faworytów.

Śląsk na własnym boisku przegrał niezasłużenie z Naprzodem, który przez zwycięstwo to, wysunął się na czoło tabeli. Groźny zespół „06”, również na własnym boisku, został pokonany przez Amatorski K. S. — IFC. pokonał słaby zespół Słowianu. — W Bielsku, Czarni (Chropaczów), pokonali miejscowy B.B. S. V. — Wreszcie outsider Ligi, Kolejowe P.W., doznał dwucyfrowej porażki. — Wyniki poszczególnych zawodów były następujące:

Po niedzielnych meczach, tabela Ligi śląskiej ukształtowała się następująco:

	Stosunek gier	bram.	pkt.
1) Naprzód (Lipiny)	9	26:7	14
2) Śląsk (Świętochłowice)	9	24:15	12
3) „06” (Katowice)	8	18:12	11
4) Czarni (Chropaczów)	7	17:13	11
5) I.F.C. (Katowice)	9	28:13	10
6) Orzeł (Wełnowiec)	7	24:20	8
7) KS. Chorzów	8	16:18	7
8) BBSV. (Bielsko)	9	15:18	6
9) Amatorski (Król. Huta)	8	12:16	6
10) „07” (Siemianowice)	8	17:27	5
11) Słowian (Katowice II)	8	15:22	4
12) Kolejowe PW. (Kat.)	8	12:38	0

Wocka — Konarzewski.

Interesująca walka bokserska w Łodzi.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi w teatrze „Scala” o godz. 11.30 mecz o tytuł drużynowego mistrza Polski w boksie między IKP a Wawelem z Krakowa. Ponieważ Wawel nie posiada wagi ciężkiej, punkty w tej wadze przypadną w udziale drużynie łódzkiej walkowerem, poczem rozegra się jednak trzyrundowa walka towarzyska ze śląkiem — Wocka. Będzie to pierwsze spotkanie tych pięściarzy, a zarazem 49 walka Konarzewskiego.

Ponieważ na mistrzostwach Polski Konarzewski zwyciężył pewnie Wockę, spotkanie rewanżowe tych pięściarzy w Łodzi zapowiada się b. ciekawie. Prócz Konarzewskiego w wadze ciężkiej, kierownictwo IKP wystawia na mecz z Wawelem następujących pięściarzy: waga m. Pawlak, w. kog. Spodenkiewicz, w. półr. Taborek, w. lekka Banasiak, w. półr. Garnczarek, w. średnia: Chmielewski, w. półr.: Stahl I. Przeprowadź biletów na mecz Wawel — IKP odbywa się w firmie: „E. Restel”, przyczem ceny biletów zostały obniżone (od 1—4 zł.).

Przed meczem piłkarskim

Polska — Niemcy w Lipsku

Termin międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska — Niemcy o mistrzostwo robotnicze Europy ustalony został na dzień 26 grudnia w Lipsku.

Reprezentacja Polski zestawiona zostanie po meczu eliminacyjnym, który rozegrany zostanie w dniu 3 grudnia w Sosnowcu między reprezentacjami Polski północnej i południowej.

W skład zespołu południowego wejdą zawodnicy klubów robotniczych: Krakowa, Śląska i Zagłębia, zaś w skład reprezentacji północnej zawodnicy klubów warszawskich i łódzkich.

Reprezentacja robotnicza Polski rozegra w dniu 11 grudnia mecz treningowy z jednym z zespołów ligowych.

Odpowiedzi Redakcji

Wojtalczykowie — Tomaszów. Kupony nadeszły w porę.

A. Zarek — Tomaszów. Dziękujemy za pozdrowienia. Kupony otrzymaliśmy.

C. Grabowski — Ozorków. Kupony otrzymaliśmy w porę.

K. Lyszkowski — Pabjanice. Kupony otrzymaliśmy.

Przed ostatnim meczem ligowym Ł.K.S.-u.

W nadchodzącą niedzielę ŁKS rozegra swój ostatni mecz ligowy w tegorocznych mistrzostwach. Przeciwnikiem łódzian będzie warszawska Legia. Mecz ten ma dla ŁKS-u doniosłe znaczenie, gdyż w razie zwycięstwa ŁKS zdobyłby zaszczytny tytuł wicemistrza Ligi, wyprzedzając ilością punktów i lepszym stosunkiem bramek Wartę i Pogoń.

Wobec tego, że Legia wskutek dwutygodniowej dyskwalifikacji Martyny i Nawrota, wystąpi w składzie osłabionym szanse ŁKS-u na zwycięstwo zwiększyły się znacznie.

Sipiński zdyskwalifikowany

na przeciąg trzech miesięcy

Reprezentant Polski na mecz z Niemcami w wadze piórkowej, Sipiński został przez Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego zdyskwalifikowany na przeciąg trzech miesięcy za niesubordynację wobec władz bokserskich.

Jednocześnie Zarząd PZB zastanawiał się również nad karą dla Forlańskiego, Majchrzyckiego i Zielińskiego, również za przewinienia w Dortmundzie. Zawodnikom tym jednak żadnej kary nie wymierzono.

Nowe przepisy dla narciarzy

Polski Związek Narciarski wprowadził do statutu nowy przepis, według którego zawodnik, zmieniający barwy klubowe będzie musiał rok pauzować.

Reprezentacja Polski

na mecz bokserski ze Szwecją

Mecz bokserski Polska — Szwecja, który odbędzie się dnia 4 grudnia w Poznaniu, jest oczekiwany z wielkim zainteresowaniem. Dotychczas reprezentacja Polski nie została jeszcze definitywnie ustalona, przypuszczalnie jednak składać się będzie z następujących pięściarzy:

Waga musza: Rogalski, w. kog.: Polus, w. piórk.: Cyran, w. lekka — Klimczak, w. półr. Garnczarek, w. średnia: Chmielewski, w. półr. — Zieliński i w. ciężka: Wocka lub Tomaszewski.

POLSKIE TOW. PRZYJACIÓŁ KSIĄŻKI

STANISŁAW BAL



NARKOZA MIŁOŚCI

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Za wydawcę i druk: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp. redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.

Ostatnia minuta.

„Fabryka“ dolarów

wykryta w Pradze

Praga, 21 listopada.

(Tel. własny).

(t) Policja wpadła na trop szajki fałszerzy dolarów. Na czele szajki, która składała się z czterech osób, stał jeden z najlepszych grafików czeskich, Bohuslaw Czernik.

W mieszkaniu Czernika znaleziono 400 gotowych fałszyfikatów, natomiast maszyny służące do podrabiania banknotów dolarowych, znajdowały się w mieszkaniu niejakiego Dubskiego. Policja stwierdziła, iż szajka ta miała zamiar wkrótce przenieść się do Niemiec.

Hitlerowcy podłożyli bombę

w majątku profesora

Berlin, 21 listopada.

(Tel. własny).

(t) W majątku profesora von Schpee w pobliżu Kilonii znaleziono wczoraj bombę. Bomba połączona była z lontem. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności bomba nie eksplodowała. Policja szuka obecnie energicznie sprawców podłożenia bomby.

Istnieje przypuszczenie, iż bombę podłożyli hitlerowcy, gdyż, jak wiadomo, prof. Schpee jest przeciwnikiem narodowych socjalistów.

Ogromne zapasy alkoholu

znajdują się w Ameryce

Nowy Jork, 22 listopada.

(Tel. własny).

(t) Władze celne wydały komunikat, w którym donoszą, iż posiadają na składzie ogromne zapasy napojów alkoholowych.

W razie zniesienia prohibicji zapasy te mogą wystarczyć na rok. Wydanie komunikatu miało na celu wstrzymanie kupców od czynienia już zakupów napojów alkoholowych w Europie.

Produkcja piwa odbywa się już w Ameryce bez przeszkód.

Niema Salski bez Śląska i Somorza.

Codzienna nowelka

Trucizna

— Słuchaj, Fredzie — rzekła Wiktoria, tuląc się do swego przyjaciela, młodego lekarza, gdy siedzieli w jego zacisznym, elegancko urządzonej gabinecie. — Wiesz przecież, że już od dłuższego czasu źle się czuję. Jestem przekonana, że mam chore serce. Powinieneś mnie zbadać. Chyba twoja opinia wystarczy, prawda? Jesteś przecież wziętym lekarzem i wszyscy mają do ciebie duże zaufanie.

— Ależ, drogie dziecko, pro prostu wstawiasz sobie chorobę — uśmiechnął się Fred. — Uważam, że szkoda czasu na badanie.

— Jestem jednak innego zdania i żądam od ciebie, byś mnie zbadał — powiedziała, spoglądając mu prosto w oczy.

Fred wreszcie spełnił jej żądanie. Badał ją dość długo, zadając szereg pytań, na które udzielała mu wyczerpujących odpowiedzi.

— A więc, najdroższa — zawyrokował wreszcie — jesteś zupełnie zdrowa. O żadnej dolegliwości serca wogóle nie ma mowy. Najwyżej nerwy dają o sobie znać. Powinnaś prowadzić regularny tryb życia i dobrze się odżywiać. Zresztą w ostatnich czasach żyjemy bardzo spokojnie, to też mam nadzieję, iż nie mamy się zupełnie czego obawiać.

Wiktoria przez kilka minut milczała.

— Czy to prawda? — zastanawiała się. — Czy on nie skłamał? Całe miasto mówi już o tem, że on zaleca się do Heleny. Może on chce się mnie pozbyć?

Może umyślnie nie mówi mi o chorobie, bo pragnąłby, żebym szybko przeniosła się do wieczności. Będzie mógł wówczas pobrać się z Heleną!

Fred począł się niecierpliwie.

— Dlaczego ciągle milczysz? Co ci się stało? — zawołał.

— Muszę ci coś powiedzieć — odparła mu cicho. — Wytłumaczę ci dokładnie z jakiego powodu jestem chora. Przed miesiącem byłam naocznym świadkiem wstrząsającego wypadku. — Gdy przechodziłam przez jezdnię na przynajmniej jednej ulicy, jakiś młody, przystojny i elegancki mężczyzna dostał się pod koła przejeżdżającego tramwaju, które obciły mu obie nogi powyżej kolan. Widziałam wszystko. Widziałam straszliwy grymas cierpienia i obcięte nogi, leżące na szynach. Kwitnący, zdrowy człowiek w ciągu jednej sekundy stał się kaleką! Kto wie, może już nawet nie żyje!

I wówczas poraz pierwszy odczułam ból serca. Od tego czasu nie mogę do siebie przyjść. Każdej nocy widzę tego kalekę i zrywam się z łóżka z okrzykiem przerażenia. I czuję, że nie zapomnę nigdy tego człowieka i że rozchoruję się z

tego powodu.

— Ależ, najdroższa moja — począł ją uspakając lekarz, nieco zaniepokojony temi wynurzeniami. — Przecież w czasie wojny byłaś pielęgniarką i ciągle widziałaś najpotworniejsze sceny.

— Ale byłam wówczas znacznie młodszą — szepnęła — i zresztą te wszystkie przeżycia bardzo nadzarpnęły moje zdrowie... Chciałam ci jeszcze dodać, że w ostatnich dniach ciągle mi się zdaje, że również padnę ofiarą wypadku tramwajowego. Wszak to jest zupełnie możliwe. W jednej chwili, gdy będę przechodziła przez jezdnię, stracę nogi tak, jak ten młody nieszczęśliwiec!

— Nie myśl o takich rzeczach! — zawołał Fred.

— Nie mogę... Ciągle o tem myślę! Jeżeli padnę ofiarą podobnego wypadku to pragnę natychmiast umrzeć. Nie chcę cierpieć, nie chcę być inwalidą. Słuchaj, Fredzie, musisz mi zgóry przyrzec, że spełnisz prośbę, z którą za chwilę zwrócę się do ciebie.

— O ile będę tylko mógł ją spełnić, to z pewnością ci nie odmówię — odpowiedział, starając się panować nad sobą.

— Żądam trucizny. Takiej, która powoduje momentalną śmierć.

Gdy padnę ofiarą wypadku tramwajowego, będę mogła pozbać się życia. Proszę cię, daj mi tę truciznę. Jestem pewna, że gdy ją od ciebie otrzymam, to się uspokoję. Będę wiedziała, że już mi grozi tylko śmierć, a to przecież nie jest najstraszniejsze!

Trojaczki



Prasa paryska doniosła o rzadkim wypadku urodzenia się trojaczków. Szczęśliwym ojcem jest urzędnik policji paryskiej. Zdjęcie nasze przedstawia matkę z trojaczkami.

Bomba pod ratuszem Otwarcie nowego domu strzeleckiego



Krwawe zajęcia komunistyczne w Genewie wywołały w pobliskiej Lozannie rozruchy i niepokoje. Dnia 14 listopada rzucono w Lozannie pod ratuszem bombę, która wybuchając spowodowała ciężkie poranienia pięciu osób. Zdjęcie nasze przedstawia wejście główne do ratusza w Lozannie, przed którym rzucono została bomba.



Celem uczczenia 14-ej rocznicy odzyskania niepodległości oddział Związku Strzeleckiego wystawił nowy dom strzelecki im. Marszałkowej Piłsudskiej w Mizocz, powiat zdołbunski, województwo wolińskie. Zdjęcie nasze przedstawia nowy dom strzelecki im. Aleksandry Piłsudskiej w Mizocz.



Najmniejsza łódź podwodna



Inżynier amerykański Nanni zbudował 1-osobową łódź podwodną. Jest to najmniejsza łódź podwodna na świecie.

Bezrobotni w Ameryce

proszą Roosevelta o poparcie ich żądań

Nowy Jork, 22 listopada.

(Tel. własny).

(t) Delegacja bezrobotnych, która zamierza zorganizować marsz na Waszyngton, zgłosiła się wczoraj u Roosevelta, którego prosiła o poparcie ich żądań u prezydenta Hoovera.

Roosevelt oświadczył, iż jest jeszcze osobą prywatną i nie może wpływać na decyzje prezydenta państwa. Bezrobotni domagali się uchwalenia kredytu w wysokości 100 milionów dolarów na zapomogi zimowe.

Chleb z rodziny

Jak Grecja walczy z kryzysem

Ateń, 21 listopada.

Greckie ministerstwo finansów i min. spraw wewnętrznych powzięły wspólne decyzje wprowadzenia przymusu sporządzania i konsumowania chleba z wysuszonych rodzynek.

Rząd spodziewa się, że w ten sposób zużytkuje 35 milionów funtów rodzynek, co przyczyni się do oszczędzenia tyłuż milionów funtów maki, zmniejszy import maki z zagranicy i za potrzebowanie dewiz.

Fred ukrył twarz w dłoniach. Trudno mu było powziąć decyzję.

A w tym samym czasie, Wiktoria myślała:

— Jeżeli mi da truciznę, to znaczy, że mnie nie kocha i chce mnie się pozbyć, by pobrać się z Heleną! Mężczyzna, który kocha, nigdy nie da kobiecie trucizny!

Po kilku minutach Fred zbliżył się do szafki. Wyjął jakieś słoiki, zmieszał kilka płynów, wlał miksturę do niewielkiej buteleczki i wręczając ją Wiktorji, rzekł:

— A więc, oto masz najstraszniejszą truciznę! Jestem pewny, że nigdy jej nie użyjesz. Chodzi mi tylko o twój spokój!

— Dziękuję, — odparła mu cicho. I gdy wróciła do domu, przez dłuższy czas myślała o swym losie.

Było już wszystko jasne. Przestał ją kochać! Bez niego życie nie miało dla niej żadnej wartości. Napięła się więc trucizny, którą on sam dla niej spreprował!

Nazajutrz rano, znaleziono ją martwą. Obok niej, na podłodze, leżała buteleczka. Policja nie miała żadnych wątpliwości. Otruła się! Sekcja zwłok wykazała jednak, że śmierć nastąpiła wskutek ataku sercowego.

W buteleczce, którą znaleziono, pozostało jeszcze trochę płynu. Płyn ten nie zawierał żadnych trujących składników.

Tłum. D.